

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 1 grudnia 2017 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi umorzył postępowanie w zakresie kwoty 219,88 zł, oddalił powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. przeciwko H. O.

o zapłatę w pozostałym zakresie, jako oparte na przedawnionym roszczeniu, oraz obciążył powoda kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając to orzeczenie w zakresie oddalenia powództwa i rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i błędne ustalenia faktyczne, formułując te zarzuty pod kątem ustalenia dat wymagalności roszczenia. Na tych podstawach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od powoda kwoty 4 721,56 zł

z odsetkami szczegółowo opisanymi w apelacji oraz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja okazała się uzasadniona w niewielkiej części.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, przyjęty przez Sąd Okręgowy za własny, ale częściowo wadliwie ocenił fakty pod kątem stosowanego prawa materialnego. Błąd Sądu I instancji polegał na tym, że za przedawnione uznał całe roszczenie, bez analizy dat wymagalności poszczególnych rat.

Zarzuty apelacji dotyczą procedury cywilnej, która nie została w tym przypadku naruszona. Zagadnienia momentu wymagalności i przedawnienia roszczenia należą do prawa materialnego, które sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny, w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że ma zastosowanie trzyletni okres przedawnienia. Z art. 120 § 1 k.c. wynika, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W tej sprawie świadczenie należne wierzycielowi zostało podzielone na raty. Nie stało się przez to świadczeniem okresowym, ale daty wymagalności poszczególnych rat nie mogą być obojętne z punktu widzenia przedawnienia roszczenia. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że to wierzyciel decyduje o dacie wymagalności, bo sam określa moment wypowiedzenia umowy. W spornym kontrakcie nie ma żadnych zapisów dotyczących przyczyn wypowiedzenia, a więc uprawnienie wierzyciela nie zostało w żaden sposób dookreślone.

Ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności roszczenia. W doktrynie przyjmuje się jednak zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan,

w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, gdy wierzytelność zostaje uaktywniona (tak, np. Brzozowski w Komentarzu do Kodeksu cywilnego, T. I, red. Pietrzykowski 2018, wyd. 9). Innymi słowy przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. W tej sprawie, gdyby pozwany spłacał terminowo raty, jego zachowanie należałoby ocenić jako zgodne z umową. Naruszenie obowiązku zapłaty rat oznaczało naruszenie przyjętego zobowiązania (szerzej patrz, Sąd Najwyższy w wyroku z 17 grudnia 2008 r., I CSK 243/08, OSNC 2010 nr 1, poz. 16, str. 82). W konsekwencji świadczenia pozwanego z tytułu spłaty rat pożyczki miały termin wymagalności wynikający z harmonogramu spłat. W przypadku rat niewymagalnych, ich wymagalność wynikała z wypowiedzenia umowy

i postawienia w stan wymagalności całej należności (tak, słusznie, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 17 stycznia 2018 roku, I ACa 705/17, L.).

Przekładając powyższe uwagi na ustalenia niniejszej sprawy, za przedawnione należało uznać roszczenie w zakresie rat wymagalnych do 27 listopada 2011 roku (pозew został wniesiony 27 listopada 2014 roku). Do zapłaty pozostało więc 672,12 zł (zestawienie k.34). Z uwagi na to, że odsetki są świadczeniem okresowym i roszczenie z tytułu odsetek przedawnia się za każdy dzień ich biegu (tak, słusznie: Sąd Najwyższy w wyroku z 4 listopada 2011 roku, I CSK 799/10, L.), przedawniły się odsetki narosłe za okres przed 27 listopada 2011 roku. Do zasądzenia pozostały więc odsetki umowne 16,5 % od kwoty 672,12 zł do dnia wypowiedzenia umowy (5 lutego 2012r.), co daje kwotę 16,71 zł. Powodowi należą się również odsetki maksymalne od pozostałego do zapłaty kapitału w kwocie 672,12 zł za okres od wypowiedzenia umowy do wniesienia pozwu (od 5 lutego 2012 roku do 27 listopada 2014 roku), co daje 361,51 zł. Nadto, zgodnie z umową, powodowi należy się zwrot opłat w kwocie 131 złotych. Ostatecznie powód mógł oczekiwać 1 181,34 zł (672,12 + 16,71 + 361,51 + 131). Z tej kwoty powód uzyskał już 219,88 zł i co do tej kwoty cofnął pozew. Do zasądzenia pozostało więc 961,46 zł (1 181,34 – 219,88).

Od chwili wniesienia pozwu, powodowi należą się dalsze odsetki:

- maksymalne od pozostałego do zapłaty kapitału 452,24 zł (672,12 – 219,88),
- maksymalne od kapitału, który został spłacony w toku procesu, co dało kwotę 66,58 zł (zapłata nastąpiła w dwóch ratach: 129,25 zł, a więc odsetki za okres od 27 listopada 2014 roku do 21 kwietnia 2017 roku oraz 90,63 zł, co nakazało wyliczyć odsetki od 27 listopada 2014 roku do 24 maja 2017 roku),
- ustawowe (od 1 stycznia 2016 roku mające status odsetek ustawowych za opóźnienie), zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 482 § 1 k.c., od odsetek i opłaty.

Trzeba podkreślić, że wbrew zapatrywaniu skarżącego, nie nastąpiła żadna przerwa biegu przedawnienia. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jednak nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Przerwanie biegu przedawnienia na skutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności jest związane tylko z podmiotami uczestniczącymi w tym postępowaniu i na podstawie tego tytułu, w granicach ukształtowanych klauzulą wykonalności (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2017 r., I CSK 6/17, (...))

O kosztach postępowania I instancyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 24 % (1 181,34 : 4 941,44 \* 100). Koszty procesu wyniosły 1 334 zł i złożyły się na nie, po stronie powoda 100 zł opłaty od pozwu i 617 zł wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, a po stronie pozwanego kwota 617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Dlatego powoda obciąża 76 % tych kosztów, a więc 296,84 zł (1 334 \* 76 % = 1 013,84; 1 013,84 – 717 = 296,84).

Z tych wszystkich względów apelacja, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku w sposób opisany w sentencji.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 101 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przy przyjęciu, że powód wygrał w 20% (961,46 : 4 721,56 \* 100). Na koszty złożyły się wynagrodzenia pełnomocników – po 450 zł, zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłata od apelacji w wysokości 100 zł, łączne 1 000 zł. Pozwanego obciąża kwota 200 zł (20% z 1 000 zł), a poniósł koszty w wysokości 450 zł. Różnica wynosi więc 250 zł i taka kwota podlegała zasądzeniu.